

MIM goes on-line (?)

Niespodziewane kataklizmy, oprócz oczywistych negatywnych skutków, stwarzają okazję do zmian pozytywnych, które jeśli się sprawdzą utrwalają się gdy kataklizm (tym razem zaraza) minie¹. Jeśli celem strategicznym WMIM byłoby znaczące zwiększenie i uporządkowanie sieciowych zasobów dydaktycznych – co uważam za cel bardzo ważny i przyszłościowy - to nadarzyła się okazja wyjątkowa.

W zakresie „go on-line” można wyróżnić dwa kierunki działań:

- Udostępnienie i wspieranie z korzystania przyjaznych narzędzi telekonferowania, a więc spotkania się z grupami studentów i współpracowników na ekranie, zamiast w realu.
- Gromadzenie materiałów dydaktycznych, przekazywanie ich studentom i innym prowadzącym zajęcia, interaktywna współpraca na ich podstawie.

Z punktu widzenia normalnego funkcjonowania uczelni ten drugi kierunek jest bardziej fundamentalny, bo dotyczy zawartości (*content*), a nie tylko narzędzi. Zgromadzone w sieci materiały mogą być wykorzystywane przez pokolenia prowadzących dany przedmiot, znacznie ułatwiają koordynowanie wielogrupowych przedmiotów. Platformy do zdalnego nauczania mogą być także nieocenionym wsparciem dla zajęć odbywających się w klasie. Ułatwiają one ekspansję oferty dydaktycznej Wydziału.

Biorąc pod uwagę liczbę użytkowników z WMIM, wsparcie przez CKC UW, wybór platformy został dokonany – **Moodle**. Pytanie jak go wdrożyć. I ku temu okazja jest jak nigdy dotąd, bo Władze oczekują od nas nauczania *on-line*.

Nie wiem, czy na procedurę, którą poniżej przedstawiam niżej nie jest za późno, ale jeśli zawieszenie zajęć przeciągnie się do końca semestru, to może jeszcze warto spróbować. Wyobrażam sobie to np. tak (traktujcie propozycję jako studium wykonalności ;):

1. Dla wszystkich przedmiotów (np. na latach I-III) prowadzonych w 2019L zostają ogólnie założone kursy w Moodle oraz wciągnięci na nie studenci zarejestrowani w USOS. Do kursu wstawiony zostaje link do strony przedmiotu w USOSweb oraz linki do materiałów wystawionych w portalach dydaktycznych WMIM (każdy instytut teraz ma swój, co jest absurdalne – nb. ciekawe notki biograficzne o matematykach są w portalu informatycznym...).
2. Przygotowuje się narzędzia i zasoby wspomagające wdrożenie Moodle. Umieszcza się na stronie „MIM goes on-line” podręcznik JJ oraz ew. inne materiały - w sieci jest wiele prezentacji funkcjonalności Moodle'a, można coś wybrać. Na tej stronie, w układzie rzeczowym, a nie chronologicznym, umieszcza się informacje rozsyłane mailem przez Prodziekana. Tworzy się zespół asystentów/ekspertów Moodle, gotowych wspierać osoby mniej doświadczone.
3. Link do kursu dostaje koordynator przedmiotu (mający status „prowadzący”) i prowadzący grupy ze statusem póki co „prowadzący bez prawa edycji”. Zachęca się prowadzących do umieszczenia w Moodle wszelkich materiałów dydaktycznych, które często udostępniamy na własnych stronach. Zapewne zostanie stworzone dużo nowych materiałów; warto, żeby były gromadzone w sposób systematyczny.
4. Koordynator informuje studentów swojej grupy (grup) o korzystaniu z Moodle (są tam już zarejestrowani).

¹ Nagłe przeniesienie WMIM PKiN do budynku b. WAP zimą 1990/91 też było kataklizmem, związanym z tym co działo się dookoła (choć zupełnie innego typu).

5. Na życzenie „prowadzącego” asystent, o którym mowa w pkt. 2, może być zarejestrowany na kursie jako „prowadzący” i ułatwiać od strony technicznej pracę koordynatora i prowadzących grupy (ładować pliki, tworzyć testy z pytaniami przygotowanymi przez prowadzących itp.), służyć spersonalizowaną konsultacją.
6. Zakłada się listę dyskusyjną użytkowników Moodle lub inne forum (blog?) wymiany doświadczeń, trochę przyjaźniejsze niż <https://moodle.mimuw.edu.pl/mod/forum/discuss.php?d=1573#p4539> , a przede wszystkim merytorycznie uporządkowane.
7. Wprowadza się zasady egzekwowania obecności np. student, który nie odwiedza kursu przez > 3 tygodnie jest z niego automatycznie wyrejestrowywany. Można też wprowadzić zasadę przeprowadzania co tydzień „e-kartkówki”. Jeśli są to pytania wielokrotnego wyboru (w szczególności TAK/NIE), nie ma problemu ze sprawdzaniem – Moodle robi to za nas.
8. W jednym z pomieszczeń WMIM warto stworzyć odpowiednie warunki do rejestrowania wykładów. Nie wprowadzałbym teraz takiego obowiązku, ale z pewnością znajdują się osoby, które z tej formy skorzystają. Jest to możliwe nawet w okresie zarazy, bo nie wymaga obecności wielu osób.

To jest luźny projekt; zapewne można wiele uzupełnić, mieć inne pomysły. Jest zasadnicze pytanie: czy chcemy wykorzystać zarazę, żeby w większym stopniu wykorzystywać sieć w naszej dydaktyce (i nie tylko) ?

Jeśli udałoby się nam stworzyć zorganizowaną koncepcję „go on-line” moglibyśmy wyeksportować naszą technologię i koncepcję organizacyjną na UW i kraj, tak jak stało się to z USOS i przyległościami.